

Epitafium dla Leonarda

1. D Na parterze w mojej chacie
 G D mieszkał kiedyś taki facet
 C G D który dnia pewnego cicho do mnie rzekł
 C G Gdy zachwycisz się dziewczyną
 D A nie podrywaj jej na kino
 C G D ale patrząc prosto w oczy szepnij słowa te

Ref: h G D A Jestem taki samotny jak palec albo pies
 C G D D kocham wiersze Stachury i stary dobry jazz
 h G szczęścia w życiu nie miałem
 D A rzucały mnie dziewczyny
 C G D szukam cichego portu gdzie okręt mój zawinie

2. D Po tych słowach z miłosierdzia
 G D padła już niejedna twierdza
 C G D i niejedna cnota chyżo poszła w las
 C G Ryba bierze na robaki
 D A a panienka na tekst taki
 C G D który zawsze szepcam patrząc prosto w twarz

Ref: || Jestem taki samotny jak palec albo pies ...

3. D Gdy szął pierwszych zrywów minął
 G D zakochałem się w dziewczynie
 C G D z którą się na całe życie zostać chce
 C G Chciałem rzec będziemy razem
 D A zrozumiała to od razu
 C G D i jak echo wyszeptała słowa te

Ref: h G D A Jesteś taki samotny jak palec albo pies
 C G D D kochasz wiersze Stachury i stary dobry jazz
 h G szczęścia w życiu nie miałeś
 D A rzucały cię dziewczyny
 C G D szukasz cichego portu gdzie okręt twój zawinie

Ref: || Jestem taki samotny jak palec albo pies ...